NR. 4 LWÓW — KWIECIEŃ 1929 ROK XXIX

OGNISKO

REDAKCJA, ADMINISTR. I EKSPEDYCJA: WE LWOWIE, ULICA PIEKARSKA L. 18 LISTÓW NIEOFRANKOWANYCH NIE PRZYJMUJE SIĘ. RĘKOPISÓW SIĘ NIE ZWRACA. REKLAMACJE NIEOPIECZĘTOWANE WOLNE OD OPŁATY POCZTOWEJ TELEFON STOW. „OGNISKO“ NR. 35—39

CZASOPISMO DLA SPRAW DRUKARSKICH I POKREWNYCH ZAWODÓW

WYCHODZI KAŻDEGO MIESIĄCA PRZEZ WALKĘ DO ZWYCIĘSTWA!

DO ROBOTNIKÓW WSZYSTKICH KRAJÓW!

1 MAJA

W świecie wzmożonego znowu na siłach kapitalizmu przygotowuje się międzynarodowy proletarjat do uroczystego obchodu Święta Pracy.

Nigdzie oblicze na nowo wzmocnionego kapitalizmu nie ukazuje się groźniej i brutalniej jak w nowych zbrojeniach na wyścigi, które znów stawiają nam przed oczy niebezpieczeństwa r. 1914 i grożą zatopieniem całej ludzkości w krwawej kąpieli, jeszcze straszliwszej od ostatniej. I dlatego proletarjat, domagając się, aby uroczyste obietnice rozbrojenia raz wreszcie zostały zrealizowane, walczy nietylko o swe cele klasowe, ale i o sprawę całej ludzkości.

W IV punkcie orędzia Wilsona z 8 stycznia 1918, w rokowaniach pokojowych w r. 1919, gdy układano pakt Ligi Narodów i raz jeszcze we wstępie do V części wersalskiego traktatu pokojowego podniesiono i stwierdzono konieczność ograniczenia zbrojeń międzynarodowych do minimum.

Ale gdy opadła fala rewolucyjna w środkowej i wschodniej Europie, gdy minęło niebezpieczeństwo, że przedrze się ona do Europy zachodniej, okazało się, iż nigdzie poza tak uroczyście złożonemi przyrzeczeniami nie stała uczciwa wola w kierunku ich zrealizowania. Powołano wprawdzie do życia olbrzymi aparat, który miał kierować wstępnemi pracami dla przeprowadzenia rozbrojenia, który wykonał użyteczną pracę — ale z niego nie wyszedł czyn.

Po zwróceniu się pierwszego Zgromadzenia Ligi Narodów, 14 grudnia 1920 do Rady z prośbą „o wyłonienie komisji, którąby w bliskiej przyszłości przedłożyła Radzie propozycje odnośnie do ograniczenia zbrojeń“ stworzono coraz szersze zakresy stopniowo obejmującą organizację dla przygotowania rozbrojenia. Zdawało się, że prace jej uwieńczy powodzenie, gdy w Anglji przyszedł do władzy rząd robotniczy. Protokół genewski, uchwalony 2 października 1924 przewidywał zwołanie pierwszej istotnej konferencji rozbrojeniowej na 15 czerwca 1925. Ale po upadku rządu robotniczego Anglji konserwatywny rząd odmówił ratyfikacji protokołu genewskiego. Tem samem rozbiła się konferencja rozbrojeniowa. Zwyciężyła reakcja.

Nowa nadzieja wyłoniła się znowu z zawarciem układów lokarneńskich w październiku 1925. Komisja, mająca przygotować konferencję rozbrojeniową, zebrała się istotnie po raz pierwszy 18 maja 1926 i jej udało się w szeregu pięciu posiedzeń rozwiązać wstępne kwestje techniczne rozbrojenia. Tem silniej atoli wystąpiły na pierwszy plan przeciwieństwa polityczne.

Kongres brukselski Socj. Międzynarodówki Robotniczej określił jasno robotnikom wszystkich krajów ich zadanie, oświadczając: „trudności, jakie nasuwa rozbrojenie, mogą być przezwyciężone tylko jak najsilniejszym politycznym naciskiem. Zadaniem socjalistycznych partyj robotniczych jest wywieranie tego nacisku zapomocą stałej i energicznej akcji w masach i parlamentach“.

Przygotowanej komisji rozbrojeniowej przedłożono projekt rozbrojenia, wniesiony przez rząd sowiecki. Międzynarodowy proletarjat domaga się, aby komisja nie odrzucała tego projektu, chyba, że uchwali jakiś lepszy, ostateczny plan układu rozbrojeniowego.

Egzekutywa S. M. R. wezwała robotników wszystkich krajów do obwieszczenia w formie masowych petycyj, że oczekują, iż tęsknota ludów do pokoju znajdzie wreszcie swój oddźwięk wśród przedstawicieli rządów w Genewie.

Nowe pokolenie wkracza w szeregi międzynarodowego proletarjatu, pokolenie, które nie przeżywało okropności wojny.

Trzeba je przepoić żywiołowym wstrętem przed rozlewem krwi, trzeba je przyłączyć do frontu bojowego, zwróconego przeciwko wojnie i zbrojeniom. Dlatego 1 Maja cały proletarjat demonstruje:

Przeciw zbrojeniom wojennym!

Przeciw imperjalizmowi i militaryzmowi!

Za dotrzymaniem obietnic rozbrojenia!

Za zawarciem skutecznego traktatu rozbrojeniowego!

Jeszcze o jednem haniebnie złamanem przyrzeczeniu pamiętać będą robotnicy wszystkich krajów w dniu 1 Maja. Na międzynarodowej konferencji pracy w r. 1919 uchwalono międzynarodową konwencję w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Ale jeszcze dzisiaj, po 10 latach, nie chcą rządy największych państw przemysłowych świata dotrzymać słowa, które wówczas dały. Atak angielskiej reakcji na 8-godzinny dzień pracy odparto w genewskiem Międzynarodowem Biurze Pracy, ale przeprowadzenie ratyfikacji w Wielkiej Brytanji jest tylko możliwe po wielkiem zwycięstwie partji robotniczej.

Dlatego w dniu 1 Maja demonstrujemy:

Przeciw reakcyjnym planom świata kapitalistycznego!

Za ratyfikacją układu o 8-godzinnym dniu pracy!

W dniu 1 Maja wspominamy naszych towarzyszy w krajach faszystowskiej dyktatury, którzy wśród najgroźniejszych niebezpieczeństw walczą o ideały socjalizmu i demokracji i przesyłamy im nasze braterskie pozdrowienie.

Na socjalistach, żyjących w wolności, spoczywa obowiązek przyjścia z pomocą uciśnionym towarzyszom przez wzmożoną walkę z własnym wrogiem klasowym.

Już chwieje się potężna twierdza międzynarodowej reakcji, konserwatywny rząd Wielkiej Brytanji. Wszystkie wybory uzupełniające wykazały, że brytyjski ruch robotniczy znajduje się w niepowstrzymanym pochodzie. W Danji, Belgji i Holandji wyruszają partje socjalistyczne również z nadziejami zwycięstwa do walki.

Międzynarodowy proletarjat okaże w dniu 1 Maja, że o moc jego muszą się rozbić wszystkie zapędy reakcji, że gotów jest walczyć pod chorągwią Soc. Międzynarodówki Robotniczej:

Z reakcją faszystowską!

W obr[illegible] demokracji!

W obron[illegible] socjalizmu!

Marzec, 1929.

BIURO SOCJALISTYCZNEJ MIĘDZYNARODÓWKI ROBOTNICZEJ

„SPADEK“ DROŻYZNY

O sytuacji gospodarczej państwa wiele się czyta w ostatnich czasach w różnego rodzaju pismach. Każdy piszący artykuły o tej kwestji, stara się na swój sposób przedstawić sytuację gospodarczą naszego kraju w właściwy sobie sposób. Wszyscy jednak autorzy takich artykułów w optymistyczny sposób zapatrują się na sprawę sytuacji gospodarczej państwa, twierdząc z uporem małych dzieci, iż na pesymizm w całem społeczeństwie nie powinno być miejsca.

Autorzy ci mamią publiczność w artykułach „gospodarczych“ o dobrobycie powszechnym a tymczasem w tych samych pismach czytamy o podrożeniu mąki i opału, podwyższeniu komornego od najskromniejszych mieszkań 1- i 2-izbowych (robotniczych).

Ostatnio ku wielkiemu naszemu zdziwieniu i oburzeniu czytaliśmy komunikat G. U. S. o spadku drożyzny 1·9%, podczas gdy wszystkie wyżej podane podwyżki weszły w życie właśnie w miesiącu marcu.

Jesteśmy świadkami dziwnego zjawiska. Pomimo bowiem ustabilizowania waluty polskiej — wartość złotego w obiegu wewnętrznym z roku na rok stale się obniża. „Dobrobyt“ ludności pracującej fizycznie i umysłowo (kilku najniższych stopni służbowych) wyobraża się w tem, iż ludność ta żyje w wielkiej biedzie i nędzy, po uszy zadłużona i masowo gromadząca w lombardach z czasów lepszych pochodzące biżuterje, obrączki ślubne i t. d.

Płace nasze od kilku lat stoją na miejscu, a żony nasze odczuwają ten „dobrobyt“ najlepiej na swoich skórach, zdrowiu, zmuszone łamać sobie głowy nad tem, jak przy wzmagających się z dnia na dzień cenach opędzić ciągle z tych samych „dochodów“ mężów swoich wydatki codziennego życia.

Że drożyzna stale się wzmaga, nie ulega najmniejszej dyskusji. To widzimy codziennie i obserwujemy z trwogą w sercu. Drożyzna wszystkiego przybrała ostatnio niepowstrzymany niczem rozpęd tak, iż przybiera rozmiary prawdziwej katastrofy społecznej. Lecz tego wszystkiego nie chcą widzieć ci, w których mocy jest położyć tej orgji kres.

Ciągle jeszcze znachodzą się tacy, którzy twierdzą i twierdzenia swoje podają w dziennikach czytającej publiczności, że w Polsce jest najtaniej, że w porównaniu z zagranicą ceny u nas są poprostu do pozazdroszczenia godne, że więc w wypadkach objawów drożyzny są one zupełnie uzasadnione i zrozumiałe. Nie chcą jednak panowie ci podać również do wiadomości publicznej, iż warunki zarobkowe u nas w porównaniu do zagranicznych, to ziemia a niebo. Klasa pracująca w Polsce w stosunku do klasy pracującej zagranicą, to typ nędzarza, posiadającego zawiele by umrzeć z głodu, a za mało by żyć.

Tak zwane budżety rodzin robotniczych obliczane są na cztery osoby, a ileż to setek tysięcy rodzin robotniczych składa się z przynajmniej o 50% większych rodzin, a co za tem idzie, kwoty przeznaczone na utrzymanie 4 osób muszą siłą faktu być dzielone na utrzymanie całej rodziny.

Tych nagich faktów nie bierze poważnie pod uwagę G. U. S.

Niekoronowany król polski, za jakiego chciał uchodzić Witos, powiedział swojego czasu, iż jest źle, ale będzie jeszcze gorzej. Swoim chłopskim rozumem przeczuł niestety to, co obecnie się dzieje. A że dzieje się gorzej z dnia na dzień, z roku na rok, niechże nam posłużą wykazy komisji statystycznej.

Za rządów Witosa, a więc w roku 1925, dzienny koszt utrzymania rodziny wynosił 6 zł. 58 gr. Zaczęło się już g o r z e j w roku 1926, bo koszt takiego utrzymania wynosił już 7 zł. 70 gr. To g o r z e j witosowskie przedstawiało się w roku 1927 w 9 zł. 10 gr. i wzrosło w roku 1928 do 9 zł. 20 gr., stosunkowo nieznaczne podwyższenie wydatków dziennego utrzymania. Natomiast za pierwszy kwartał roku 1929 koszt utrzymania dzienny z 4 osób złożony wzrósł do kwoty 10 zł. 09 gr. i jest nadzieja po dzisiejszych stale rosnących cenach, że dojdzie do zatrważających wysokości.

Widzimy więc z tego urzędowego zestawienia, iż koszt utrzymania w roku obecnym w stosunku do roku 1925 wzrósł o przeszło 27 zł. tygodniowo! A czy w tym okresie 4-letnim zarobki nasze poszły wgórę o taki procent, co drożyzna? ! to nietylko zarobki nasze, ale wogóle zarobki całej klasy pracującej nie ruszyły się z miejsca, bo „dobro“ przemysłu czy rękodzieła wymagało, by zarobki ustabilizować na czas dłuższy.

Ciągle zła konjunktura, niepewna sytuacja gospodarcza, bezrobocie i brak kredytu — wisiało to wszystko jak miecz Damoklesa nad głowami klasy pracującej, wstrzymując ją od ostatecznego wystąpienia w obronie zagrożonego bytu ich rodzin.

Ale zastanówmy się przecież, czy tak dalej być może i powinno? Czy nie czas najwyższy zrzucić z siebie to utrapienie, które od lat nas gnębi i gryzie? Czyż klasa robotnicza ciągle jeszcze ma być tym wołem roboczym, smaganym bezlitośnie ręką kapitalistów i burżuazji? *ab*

PROJEKT USTAWY O UMOWACH ZBIOROWYCH PRACY

Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. opracowało projekt ustawy o umowach zbiorowych pracy. Ustawa taka stanowić będzie dalszy etap w rozwoju ustawodawstwa socjalnego, kodyfikując istniejące dotychczas niejednolite przepisy, nowelizując je i wprowadzając nowe, odpowiadające warunkom dzisiejszym.

Projekt ustawy o umowach zbiorowych składa się z 44 artykułów, ujętych w 7 części. Część pierwsza

---

ST. SZCZĘŚCIKIEWICZ

BAJKA)*

Jednego razu raz...

Był sobie król — był sobie lud
I byli ministrowie,
Co ludem rządzenia ciężki trud
Na swojej mieli głowie.

Król bawił się — pracował lud,
A owoc pracy ludu
Minister Kaźń, minister Knut
Dzielili już bez trudu.

I trwało to tak sporo lat
Aż król się znudził bawić,
Więc sięgnął do ministrów rad
Jak imię swe rozsławić...

Radzili dzień — radzili trzy...
Aż nagle lud spokojny
Dowiedział się, że otrze łzy
Tylko przez wielką wojnę.

Orędzie wydał dobry król
Do swoich wiernych ludów:
Że sercem jego szarpie ból,
Gdy żąda wojny trudów,

Lecz taki jest już króla los
W tej żmudzie panowania.
Wszak w trosce o lud zbielał mu włos... —
I inne piękne zdania.

Więc rzucił pracowity lud
Swe pola i warsztaty
I z drugim ludem boje wiódł
O jakieś tam traktaty.

A w jednej z takich strasznych zmóg,
Co trwała przez dzień cały —
Tysiące się zwaliły z nóg,
Tysiące krwią oblały.

A gdy wieczoru zapadł cień
Wśród krwawych łun na niebie —
Dwóch wrogich ludzi walczących w dzień
Leżało obok siebie.

Z nich jeden w piersi ranę miał,
Drugi skrwawione nogi...
Jeden i drugi pomocy chciał
Wzywając wojny bogi.

Aż jeden poprzez krwawe łzy
Odzywa się: „Kamracie...
Dzień ten był dla nas obu zły —
Może tam wodę macie?“

„Mam — rzecze na to drugi człek —
Lecz sięgnąć doń nie mogę,
Zda mi się, że leżę cały wiek...
Tyś ranny?!“ — „Ranny w nogę“...

I tak zaczęli od tych słów
Wzajemnie radzić sobie —
Nadzieja w serca im weszła znów,
Rzucili myśl o grobie.

Łachmanem koszul zdartych już
Swe rany przewiązali, —
A o świtaniu rannych zórz
Braćmi się z wrogów stali!

Jeden drugiemu troski swe
Zaczęli wzajem zdradzać...
I — jakby usunąć to życie złe —
Zaczęli się naradzać...

„Bo widzisz — mówi jeden z nich —
To w twoim ludzie wina —
On ma nałogów wiele złych
I wojny stąd przyczyna“.

A na to drugi rzecze mu:
„Nie słuchaj tego, bracie!...
Nam to głosiło mędrców stu,
Wy lud niedobry macie!“... —

„Jakto?... To samo rzekli nam!“...
. . . .

*) Wiersz ten wygłosił kol. Marjan Łech na Uroczystości strajkowej we Lwowie dnia 23 lutego br.

obejmuje przepisy ogólne, określając zakres stosunków pracy objętych umową zbiorową, definjując pojęcia pracobiorcy i pracodawcy, przyczem podstawą definicji pracodawcy jest fakt zatrudnienia pracobiorcy. Dalsze artykuły tej części projektu określają prawo uczestnictwa w zawieraniu umów zbiorowych, prawomocność powoływania delegacyj pracowniczych. Następnie jest tu mowa o zawieraniu jakoteż wypowiadaniu umowy zbiorowej, oraz o warunkach przyłączenia się do istniejących już umów zbiorowych.

Art. 4 projektu ustawy przewiduje, że uczestnikami umowy zbiorowej ze strony pracowników mogą być jedynie stowarzyszenia zawodowe, zarejestrowane u inspektora pracy: 1) gdy istnieje umowa zbiorowa, zawarta ze stowarzyszeniem zawodowem pracowniczem, działającem na danym terenie, dotycząca danej gałęzi pracy oraz danego działu na danym obszarze; 2) we wszystkich innych wypadkach, gdy została zgłoszona inicjatywa prowadzenia układów w sprawie zawarcia umowy zbiorowej przez stowarzyszenie zawodowe pracownicze, które z tytułu swej dotychczasowej działalności może reprezentować interesy pracowników danego zakładu, lub zakładów pracy. W razie gdy nie zachodzi żaden z wypadków poprzednich, uczestnikiem umowy zbiorowej może być zespół pracowników, przewidziany w art. 5 projektu, który dopuszcza reprezentację pracobiorców wyłonioną z rad załogowych.

Część druga projektu ustawy określa skutki prawne umów zbiorowych. Przewiduje się, że strony związane umową zbiorową posiadają prawo zaczepienia regulaminu pracy z wyjątkiem tego wypadku, gdy regulamin taki byłby dla pracobiorcy korzystniejszy od umowy. Część trzecia określa czas obowiązywania umów, dzieląc je zasadniczo na zawarte na czas określony i nieokreślony, przyczem czas trwania umów na czas określony ograniczony jest do 2-ch lat. Następnie artykuły określają sposoby wypowiadania i rozwiązywania umów zbiorowych.

Cześć czwarta zatytułowana jest „sposób zawierania umów". Aby umowa zbiorowa zawarta między stronami była ważną, koniecznem jest by była ona zawarta na piśmie, podawała dokładnie teren swego działania oraz ustalała dział pracy, którego dotyczy. Ponadto część ta projektu ustawy normuje postępowanie wobec umów zbiorowych, których treść, charakter i punkty naruszają prawo, względnie dobre obyczaje. Ostateczna decyzja w takich wypadkach należy do Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Poza tem art. 27 tej części wprowadza niezmiernej wagi przepis o wielkiej konieczności rejestru umów zbiorowych.

Część piąta obejmuje przepisy, normujące nadawanie umowom zbiorowym mocy powszechnie obowiązującej. Minister ma prawo rozciągnąć szczegółową umowę zbiorową na całą gałęź pracy, względnie na cały objęty nią obszar, o ile tylko umowa taka ma dla tej gałęzi względnie obszaru przeważające znaczenie. Końcowe artykuły tej części podają procedurę nadawania umowie zbiorowej mocy powszechnie obowiązującej, uchylania tego rozporządzenia i rejestracji umów obowiązujących powszechnie.

Część szósta podaje przepisy o wykonaniu umów. M. i. art. 34 nakłada na strony umowy zbiorowej odpowiedzialność cywilną, indywidualną za niewykonanie obowiązków, wynikających z umowy. Następne przepisy tej części omawiają właściwość sądów pracy odnośnie do sporów i zatargów, wynikłych z umów zbiorowych.

Część siódma i ostatnia zawiera przepisy końcowe, które określają m. i. kary pieniężne za niezgłoszenie umowy zbiorowej właściwej władzy, za wyłączeniem z pod takiej umowy gospodarstw leśnych i rolnych, nie posiadających charakteru przemysłowego lub handlowego, jakoteż i dozorców domowych.

Nowa ustawa uchyli dotychczas obowiązujące a sprzeczne z nią przepisy i unormuje stosunki prawne pracobiorców i pracodawców odnośnie do umów zbiorowych.

Z. S. S. R.

O życiu drukarzy w Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik posiadamy niewiele wiadomości. Wprawdzie tu i ówdzie znachodzimy notatki w codziennej prasie, notatki te jednak są zazwyczaj tendencyjne, tak, że pełnego obrazu życia kolegów naszych z tamtej strony granicy nie mamy.

Z ostatnego numeru organu Międzynarodowego Sekretarjatu Drukarzy czerpiemy oto krótkie wiadomości o organizacji drukarzy w Z. S. S. R., które zaciekawią naszych czytelników.

W dniach od 29 stycznia do 7 lutego b. r. odbył się w Moskwie powszechny kongres związku robotników drukarskich. Kongres ten zajmował się najważniejszemi sprawami zawodowemi i gospodarczemi.

Ze sprawozdania za rok 1928 wynika, że w ostatnich latach czynność związku robotników drukarskich była bardzo utrudniona, na co składały się ciężkie warunki gospodarcze. I chociaż produkcja książki wzrosła o 3,8% wyżej od roku poprzedniego, jednak liczba bezrobotnych wzrosła. Bo kiedy liczba robotników pracujących 1 października 1927 r. wynosiła 84.635, to 1 października 1928 r. spadła na cyfrę 82.652. Bezrobotnych było 23.386, a doliczywszy do cyfry tej bezrobotnych sekcji gazetowej, to ogółem bez pracy znachodziło się 27.386 członków.

Intensywność pracy wzrosła wprawdzie o 13,5%, jednak płace podniosły się tylko o 11,5%. Średnia płaca wynosiła w 1928 r. 84 rubli miesięcznie.

Bezrobotni otrzymują z ubezpieczenia socjalnego zapomogi.

Dnia 8 października 1928 związek liczył w swych szeregach 129 539 członków, razem z sekcją robotników gazetowych, która obejmuje 24.705 osób.

Ażeby dać pracę bezrobotnym, związek stara się o wprowadzenie 7-godzinnego dnia pracy. Wiele zakładów większych wprowadziło już u siebie 7-godzinny czas pracy.

Spojrzeli sobie w dusze
I zrozumieli, że tu i tam
Kłamstwo im kładli w uszy ..
— — — — — — — — — — —

Skończyły się wraz z bitwą tą
Wojenne królów sprawy.
Panowie rzekli: „To — a to...
Już dosyć tej zabawy!"

I zagrzmiał w kraju wszelki dzwon
Na króla wieczną chwałę,
Blaskiem zwycięstwa zajaśniał tron...
Na pomnik kuto skałę.

I znów orędzie wydał król —
Rozdając wielkim dary,
Tylko ludowi został ból
I nowe znów ciężary.

Ale, o dziwo!... Od wojny tej
Lud wiarę w króla stracił
I zaczął myśleć o doli swej,
Za którą krwawo płacił.

I powiał po kraju dziwny wiew —
Lud pracy tak spokojny,
Nie chciał już słuchać, marszczył brew,
Jak ongiś czasu wojny.

I przyszedł człek, co rzucił zew,
Że czas obalić trony,
Z pieśnią na ustach: „Jak nasza krew —
Tak sztandar nasz czerwony!"

I przyszedł czas, że blady wpadł
Minister Knut do króla,
Wołając: „Panie! Zniknął ład,
Pospólstwo w mieście hula!"

Zerwał się król, jak srogi lew:
„Bezczelny ty hultaju...
Wytoczyć działa — niech płynie krew!!"...
. . . .

Sam nocą uciekł z kraju!..

Lud rządy w swoje ręce wziął!
Upadła króla sprawa...
Na nowe tory życie pchnął!
Dał wszystkim równe prawa.

I stał się wówczas nowy cud:
Na rozwalonym tronie
Ludowi ongiś wrogi lud
Podał swe bratnie dłonie!

A tam, gdzie szlak graniczny był,
Dziś wolność śpiewa las!...
— — — — — — — — — — —

Taką to bajkę jam sobie śnił
Jednego razu raz...

7. 1. 1929

ARMJA DRUKARSKA

Podług sprawozdania Sekretarjatu Międzynarodówki Drukarzy, opracowanego za r. 1927, do Międzynarodówki należało 22 związków drukarzy, które razem liczą 183.635 członków. Stan członków poszczególnych związków przedstawiał się następująco:

Niemcy	81.305
Francja	16.363
Austrja	12.663
Szwecja	7.992
Czechosłowacja	7 869
Holandja	7.651
Węgry	7.037
Belgja	6 224
Hiszpanja	6.000
Szwajcarja	5.875
Danja	5.635
Polska	3.948
Norwegja	3.498
Jugosławja	3.259
Finlandja	3.171
Rumunja	2.323
Łotwa	1.346
Estonja	820
Bułgarja	257
Luxemburg	232
Islandja	92
Litwa	75
Razem	183.635

W cyfrach powyższych podani są członkowie *a)* tylko drukarze: Niemcy, Czechosłowacja, Hiszpanja, Islandja; *b)* drukarze i personal pomocniczy: Austrja, Szwecja, Węgry, Belgja, Szwajcarja, Danja, Norwegja; *c)* drukarze, pers. pom., introligatorzy i pokr. zawody: Francja, Holandja, Polska, Jugosławja, Finlandja, Rumunja, Łotwa, Estonja, Bułgarja, Luxemburg, Litwa.

ZJAZD PRYNCYPAŁÓW

W niedzielę, dnia 17 marca br. odbył się w Poznaniu Zjazd konstytuujący Związku organizacyj przemysłu graficznego i wydawniczego w Polsce, z siedzibą w Warszawie.

Na zjeździe reprezentowane były następujące organizacje: 1) Warszawa 3 del., 2) województwo pomorskie z siedzibą w Toruniu 3 del., 3) województwo śląskie 3 del., 4) Lwów 1 del. (p. Tadeusz Barszczyński), 5) wojew. poznańskie 3 del, 6) Kraków 3 del., 7) wojew. łódzkie 2 del. Jak z powyższego widzimy, Zjazd nie był zbyt licznie obesłany; całe połacie kraju nie miały na nim swych reprezentantów.

Zjazd zagaił i przewodniczył p. Edward Pawłowski (Poznań).

Głównym celem Zjazdu było rozpatrzenie i uzgodnienie wniosków, dotyczących statutu nowej, wspólnej organizacji. Zmieniono więc niektóre paragrafy statutu, poczem uzupełniony statut zatwierdzono.

Do władz Związku wybrani: p. Edward Pawłowski (Poznań) przewodniczącym, członkowie zarządu pp. L. Bogusławski (Warszawa) i P. Madejski (Kraków), jako zastępcy pp. L. Nowak (Król. Huta), K. Główczewski (Warszawa) i L. Wiśniewski (Lwów), komisja rewizyjna pp. B. Kotkowski (Łódź), E. Stefanowicz (Toruń), K. Koźlik (Katowice), zastępcy pp. J. Sikora (Król. Huta), T. Galewski (Warsz.) i T. Barszczyński (Lwów).

Podnoszono sprawę konkurencyjnych drukarń państwowych, samorządowych i wojskowych (przy D. O. K.). Zwalczanie tych drukarń ma być jednym z głównych zadań Związku.

Do zadań Związku ma należeć: ujednostajnienie we wszystkich trzech dzielnicach systemu i stawek płac, wydajności pracy, sposobów obliczania, oświaty zawodowej, walka z etatyzmem, zabezpieczenie od konkurencji zagranicznej i t. p.

Kongres wszechpolski przemysłu graficznego uchwalono zwołać w czasie między 10 a 15 września r. b i zaprosić do udziału również Związek wydawców oraz Związek dziennikarzy.

Uchwalono budżet Związku na rok 1929 w wysokości 36.000 zł. Pieniądze te mają być przeznaczone w pierwszym rzędzie na urządzenie biura centralnego w Warszawie, na reprezentację, wyjazdy i t. p.

Przyszły Zjazd Związku odbędzie się w r. 1930 w Warszawie.

RUCH W STOWARZYSZENIACH

Roczne Zgromadzenia

Protokół z rocznego Walnego Zgromadzenia „Klubu Maszynistów Lwowskich“, odbytego dnia 24 marca 1929 w sali stow. „Ogniska“ z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ost. Waln. Zgrom., 2. Sprawozdanie z czynności Zarządu, 3. Sprawozdanie kasowe za r. 1928, 4. Sprawozdanie bibljotekarza, 5. Udzielenie absolutorjum Zarządowi, 6. Wybory, a to: przewodniczącego, tegoż zastępcy, sekretarza, skarbnika, bibljotekarza, 3 członków Zarządu, 2 zastępców i 3 członków kom. kontrolującej, 7. Wnioski. — Ponieważ o godz. 10-tej nie było kompletu, przew. kol. Garliński otworzył Zgromadzenie o godz. 11·30 jako powtórnie zwołane. — Obecni prawie wszyscy kol. maszyniści oraz delegat „Ogniska“ przew. kol. Kusyk i delegat Sekcji Pers. Pom. przew. tow. Kruszelnicki. Sekretarzuje kol. Kowalski. Protokół z ost. Waln. Zgrom. odczytano i przyjęto, a do podpisania tegoż zaprosił przew. kol. Szklarza i Wildera.

Na wstępie sprawozdania z czynności Zarządu przew. kol. Garliński wspomina o śmierci długoletniego i zasłużonego członka Zarządu Klubu, śp. kol. W. Pawlikowskiego i bp. kol. Donna. Zgromadzenie uczciło pamięć ich przez powstanie. — Zkolei uzupełnia drukowane już sprawozdanie Zarządu tem, że kol. maszyniści za mało się interesują Klubem a cała praca polega na kilku jednostkach. Wspomina dalej kol. przew. o opieszałości uczni, którzy nie przykładają się podczas praktyki do pracy nad swem wyszkoleniem, wskutek czego tworzą się po wypisie t. zw. „zeitownicy“, co winą również jest poszczególnych drukarń, które nie powinny przyjmować uczni z powodu, że nie mogą im dać odpowiedniego fachowego wykształcenia. Mówi dalej o szkole drukarskiej, która ma powstać przy Instytucie Technologicznym, o naszej bibljotece, z której mało kto korzysta. Wspomina o rezygnacji przew. Klubu kol. Schultza i z jakiego powodu, wyraża się z wielkiem uznaniem o Jubileuszu Klubu. Apeluje następnie do wszystkich kolegów, aby się interesowali ruchem organizacyjnym. Kończąc, otwiera dyskusję. W dyskusji dość obszernej, w której zabierali głos kol. Zajączkowski, Schultz, Staszkiewicz, Nadel, Tomusiak, Wilder, Pańczyszyn, Zadrożny i inni, przyjęto sprawozdanie Zarządu do wiadomości.

Sprawozdanie kasowe zdaje skarbnik, kol. Bernaś.

Ogólne zestawienie:

w przychodach	5.774·93 zł.
w rozchodach	3.617·21 „
Pozostaje na r. 1929	2.157·72 zł.

Sprawozdanie skarbnika przyjęto bez dyskusji. Imieniem Komisji kontr. kol. Moździerz M. stawia wniosek o udzielenie absolutorjum tak Zarządowi jak i skarbnikowi, co zgromadzenie jednogłośnie uchwaliło.

Przed wyborami zabrał głos przew. „Ogniska“, kol. Kusyk. Mowca na wstępie wyraża zadowolenie z tego, że taka wielka ilość uczestniczy w Zgromadzeniu. Omawia następnie szeroko ciężkie położenie w naszym zawodzie, do czego w dużej mierze przyczyniła się ustawa o wolnej koncesji drukarskiej, na skutek której nagromadziło się dużo drukarenek zwłaszcza na prowincji, dostarczających nam „szewców“ i niedouków, którzy szkodzą zawodowi. Robotnik zorganizowany musi pamiętać o tem, że tylko uczciwą, solidarną, estetyczną a rzetelną i sumienną pracą może konkurować z jednostkami nieudolnemi. Nasze druki pozostawiają wiele do życzenia a przecież robota maszynisty to ostateczna praca, która nadaje szatę całej robocie drukarskiej. Apeluje do kolegów maszynistów, aby wyszkalać młode i niedoświadczone fachowo jednostki, bo to nam przyniesie tylko korzyści. Niechaj koledzy maszyniści oddają się tak pracy zawodowej jak i organizacyjnej, — kończy mowca, na co Zgromadzenie odpowiedziało hucznemi oklaskami.

Kol. Garliński w odpowiedzi dziękuje kol. Kusykowi imieniem całego Zgromadzenia za opiekę nad Klubem.

Tow. Kruszelnicki odpowiada na zarzuty, poczynione personalowi na Walnem Zgromadzeniu Klubu. Tłumaczy niektóre rzeczy, wypowiedziane na Zgromadzeniu, usprawiedliwia przeważną część personalu, omawia szerokie ciężkie położenie Sekcji, bo tak jak przy „Ognisku“ życie nie jest lekkie, tak samo przy Sekcji personalu.

Następnie przystąpiono do wyborów. W dyskusji, czy głosować kartkami czy przez aklamację, Zgromadzenie większością głosów uchwaliło głosować na wniosek kol. Wildera przez aklamację. Wybory dały wynik następujący: przew. kol. Garliński, zast. przew. kol. Wiśniewski, sekr. kol. Kowalski, skarbnik kol. Bernaś, bibljot. kol. Mastaj W.; członkowie Wydziału: kol. Schultz L., kol. Zadrożny, kol. Hajduczek; zast. czł. Wydz.: kol. Becker, kol. Zajączkowski; Kom. rew.: kol. Moździerz M., kol. Hussar A., kol. Szpyt R.

Przewodn. kol. Garliński, dziękując za zaufanie przez wybór na przew., przyrzeka pracować z nowowybranym Zarządem i prosi o poparcie wszystkich członków.

Przystąpiono do 7-go punktu: Wnioski. Przew. przedstawia podanie kol. Rozłuckiego z przychylnym wnioskiem; na wniosek kol. Zadrożnego uchwalono wypłacać mu po 5 zł. tygodniowo. Następnie wniosek Wydziału o pokrycie niedoboru Jubileuszu; na wniosek kol. Zajączkowskiego uchwalono dalej płacić na ten cel. Następnie na wniosek Wydziału wyłoniła się dyskusja w sprawie pers. pom., w której większa część kolegów zabierała głos; w końcu na wniosek kol. Hajduczka, uchwalono odnieść się do Głównego Zarządu „Ogniska“, aby dla personalu wydelegować jako instruktora jednego z maszynistów, bo ci najlepiej znają bolączki i wszystkie sprawy personalu. Wniosek ten uchwalono. — Następnie omawiano sprawę kol. Niemczewskiego, a na wniosek kol. Zajączkowskiego polecono sprawę tę nowemu Zarządowi do załatwienia. — Na wniosek kol. Hajduczka uchwalono remunerację, a to: przewodniczącym (dwom) 150 zł., kasjerowi 150 zł., sekr. 100 zł. Wkońcu uchwalono odnieść się do Wydziału Głównego z prośbą o pozwolenie drukowania fachowych wiadomości w fejletonach „Ogniska“.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, zamknął przew. kol. Garliński Zgromadzenie o godz. 2·30 popoł.

Doroczne Walne Zgromadzenie Kasy Zaliczkowej drukarzy i pokr. zaw. „Pomoc“ we Lwowie odbyło się w sobotę, 16 marca 1929 w sali stow. drukarzy „Ognisko“ pod przewodnictwem kol. Juljana Obirka, w obecności 49 kolegów. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Odczytanie protokołu z lustr. Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych. 3. Sprawozdanie Dyrekcji. 4. Zamknięcie rachunków za rok 1928. 5. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 6. Rozdział nadwyżki. 7. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Kasy. 8. Wybory: 4 członków Rady nadz. na lat trzy i 3 członków Komisji rewizyjnej na rok. 9. Uzupełnienie § 2 statutu. 10. Wnioski Dyrekcji. 11. Wnioski wolne.

Kol. Obirek zagajając Zgromadzenie zaznaczył, że z powodu braku kompletu o godz. 6-tej wieczorem uważa Zgromadzenie jako powtórnie zwołane a uchwały na niem powzięte za prawomocne.

Odczytany protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia przyjęto bez zmiany.

Zkolei odczytano protokół z przeprowadzonej lustracji przez Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i gospodarczych, który poza drobnemi uwagami, dotyczącemi administracji stwierdza, że gospodarka i rachunkowość Kasy są należycie prowadzone. Protokół ten przyjęto do wiadomości.

W sprawozdaniu z czynności dyrekcji za rok 1928 — od którego czytania zwolniono dyrekcję — zaznaczono stały dalszy pomyślny wzrost agend Kasy. W roku ubiegłym udziały wzrosły o blisko 10 000 zł., wkłady oszczędnościowe podwoiły się, stwierdzając stały wzrost zaufania członków do gospodarki dyrekcji. Silny fundusz zapasowy wynoszący blisko 20.000 zł., oraz lokata kapitału w dwóch realnościach, będących własnością Kasy, których hipoteki są czyste, a które figurują w bilansie zamortyzowane z wysokością 83.476 zł. — dają gwarancję pełnowartości lokowanych w Kasie kapitałów członków i funduszów stowarzyszeń. Żywotność Kasy wykazuje również wzrost w dwójnasób sumy udzielonych pożyczek. Na podwyższenie to wpłynęło poważnie prawo maximum zadłużenia poszczególnego członka Kasy z 800 zł. na

1200 zł., oraz możność należenia do Kasy również żon członków, które to ułatwienie uchwalono na ostatniem rocznem zgromadzeniu. Z końcem roku 1928 liczyła Kasa 324 członków. Udziały wpłacone wynoszą kwotę 65.983·97 zł., wkładki oszczędności 145.879·56 zł., w czem oszczędność towarzystw drukarskich 107.515·85 zł., fundusz zapasowy 19.396·84 zł., udzielone pożyczki na weksle wynoszą w dniu 31 grudnia 1928 kwotę 84.199 zł., chwilówki 3.979·68 zł.

Wobec tego, że do sprawozdania dyrekcji nikt głosu nie zabierał, kol. Panas imieniem Komisji rewizyjnej postawił wniosek na udzielenie dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1928, co też jednomyślnie uchwalono.

Na wniosek dyrekcji nadwyżkę bilansową za rok 1928 w kwocie 6.064·35 zł. rozdzielono następująco: 10% do funduszu rezerwowego 606·45 zł., 7% dywidendy od udziałów 3.415·33 zł., na fundusz bonifikaty pożyczki „Ognisko" 1000 zł., na sieroty po drukarzach 100 zł., na Dom zdrowia drukarzy w Mikuliczynie 100 zł., na Towarzystwo walki z gruźlicą 100 zł., na kolonje dla dzieci robotniczych 100 zł., na Stację ratunkową 100 zł., remuneracja dyrekcji 400 zł., do funduszu rezerwowego przeznaczono resztę w kwocie 142·57 zł.

Na propozycję Rady nadzorczej na podstawie § 41 ust. 2 określono najwyższą sumę zobowiązań Kasy do kwoty 300.000 złotych.

Zkolei przeprowadzono uzupełniające wybory do Rady nadzorczej. Wybrani zostali kol.: Obirek Juljan, Kusyk Andrzej, Garliński Leon i Pietruszka Marjan.

Dla uniknięcia mylnej interpretacji statutu przez władze skarbowe, uchwalono do § 2 dodać po ustępie Przedmiotem spółdzielni jest: pod lit. *f)*:

„Czynności wymienione pod *a), b), c), d)* i *e)* a to udzielanie kredytów, jako czynności główne ogranicza się tylko i wyłącznie do członków spółdzielni".

Wnioski kol. Doroszyńskiego i Pandera, dążące do zmiany statutu Kasy, po wyjaśnieniach dyrekcji odrzucono.

Na tem po wyczerpaniu porządku dziennego zamknął przewodniczący kol. Obirek zgromadzenie.

Protokoły z posiedzeń

Lwów. [Protokół z posiedzenia Wydziału Gł. „Ogniska" odbytego dnia 21 marca 1929.] Na porządku dziennym: 1) Sprawy bieżące; 2) Zapomoga świąteczna; 3) Wnioski. Przewodniczący kol. Kusyk; protokół prowadzi kol. Moszyński. Na listę członków Stow. „Ognisko" i Zw. Zaw. Druk. przyjęci zostali bez wpisowego: Kuśnierz Stanisław, wypisany na składacza 2. III. 1929 w drukarni Piller-Neumanna; Futera Kazimierz, ur. 1. XII. 1909 r., wypisany na składacza 23. II. 1929 r. w drukarni Zakł. Nar. im Ossolińskich. — Odmówiono przyjęcia do Stow. „Ognisko" z powodu niepobierania pełnej płacy cennikowej kol. Ozjaszowi Sigałowi ze Złoczowa. Kol. Reissa Leona przeniesiono w stan inwalidowy z chwilą wybrania zapomogi w Kasie Chorych przez n/k. Zapomogę nadzwyczajną najniższej kategorji przyznano kol. Kiernickiemu Kazimierzowi w Brzeżanach, po nadesłaniu zaświadczenia z Państw. Urz. Pośr. Pracy; Wojcickiemu Wilhelmowi, Szczepańskiemu Józefowi i Musijowi Włodzimierzowi. — Zapomogę nadzw. odmówiono kol. Sowiakowi Stanisławowi. Przyjęto do wiadomości pismo adwokata dra Herschtala, zawiadamiające o odbytej rozprawie sądowej przeciw Edwardowi Szyszkowiczowi, której wyrok doręczony zostanie na piśmie; Okręgu Krakowskiego o odbytem 3. III. 1929 Rocznem Walnem Zgromadzeniu i składzie nowego Zarządu: Stacji płatniczej Oddziału w Rzeszowie o wyznaczenie męża zaufania; Oddziału stanisławowskiego w sprawie kol. Bogusławskiego Władysława oraz powziętej uchwale, zawieszającej wymienionego w prawach członka na przeciąg 4-ch tygodni, z egzekutywą na przyszłość, że za obsługiwanie 4-tej maszyny; z Bielska o organizacji Personalu Pom.; ze Złoczowa kol. Salza; z Przemyśla w sprawach organizacyjnych; Rady Związków Zawodowych we Lwowie w sprawie lito- i chemigrafów we Lwowie (odpowiedź na pismo powyższe, odczytaną przez kol. przewodn. akceptowano); Tow. Uniw. Rob. o kursie dla bibljotekarzy w Warszawie — na kurs ten uchwalono wysłać jednego z kolegów wedle uznania Zarządu ściślejszego. Przyjęto do wiadomości wyrok sądu polubownego w sprawie kol. Halickiego. Wydział, po przeprowadzonej dyskusji, nałożył na kol. Halickiego grzywnę w wysokości 500 zł. jako karę za nieprawne i sprzeczne z cennikiem pobranie wynagrodzenia w sumie 500 zł. od kol. Buffiego za naukę na maszynie do składania; kol. Buffiego zaś za zatajenie powyższego faktu, na grzywnę 100 zł.; obie grzywny przeznaczone zostały na rzecz funduszu cennikowego. Rezygnację kol. Speidla z funkcji zast. sekretarza, wniesioną z powodu stosunków rodzinnych, przyjęto do wiadomości. Kol. Czabarze Włodzimierzowi, zmieniającemu zawód, uchwalono wypłacać zapomogę nadzwyczajną przez ośm (8) tygodni po objęciu posady. W sprawie zaległych wkładek uchwalono wysłać okólnik. Zapomogi świąteczne przyznano w następującej wysokości: bezkondycyjnym 100% zapomogi nadzw. tym kolegom, którzy w tygodniu świątecznym byli bez kondycji; inwalidom 100% pobieranej zapomogi; sierotom po 30 zł. na jedną; chorym zapomogi nadzwyczajnej odmówiono. Przyjęto do wiadomości zawiadomienie kol. przew. o zamiarze urządzenia przez Muzeum Przemysłowe drukarskich kursów doświadczalnych i zdobniczych — w sprawie tej postanowiono przyjść z pomocą. Uchwalono zwołać Nadzw. Walne Zgrom. w sprawie stworzenia spółdzielni drukarskiej. — Kol. Winiarski porusza sprawę Chóru; kol. Maćkówka stosunki cennikowe.

Lwów. [Wydział Sekcji Personalu Pomocniczego, 28. III. 1929.] Nieobecni: Langerówna i Kluk. — Zaproszony prezes Klubu Maszynistów tow. Garliński. Po odczytanym protokole tow. Kruszelnicki zawiadamia, że na rocznem Zgromadzeniu Klubu Maszynistów padało pod adresem zarządu Sekcji i jej członków wiele ciężkich zarzutów i z tego też powodu zaprosił tow. Garlińskiego na posiedzenie, by tenże przedstawił Wydziałowi owe zarzuty. Tow. Kruszelnicki zaznacza, że wprawdzie zdarzają się wypadki, że niektóre jednostki swojem postępowaniem wywołują rozgoryczenie w Klubie Maszynistów, jednak zarząd Sekcji piętnuje tych członków i nawołuje do porządku, nadmienia jednak, że w Klubie znajdują się także takie jednostki, które traktują personal nieodpowiednio. — Tow. Garliński oświadcza, że głównym powodem rozgoryczenia w szeregach maszynistów jest fakt, jaki miał miejsce w drukarni „Prasa" między maszynistą a nakładaczką, że są niektórzy członkowie, którzy w drukarni uchylają się od pracy i że kierownictwo biura pośrednictwa pracy wysyła nieodpowiednie siły do pracy. — W obszernej dyskusji zabierali wszyscy członkowie Wydziału głos, a w rezultacie postanowiono zwołać nadzwyczajne zebranie członków Sekcji, gdzie reprezentant Klubu Maszynistów wypowie swoją krytykę. — Wstrzymano zapomogę: Klimas Katarzynie, Zaleskiej Genowefie, Horodyskiej Annie i Kozyrze Antoninie. — Czapran Petronela przeszła na fundusz inwalidowy. — Sekcja wezwana w łańcuchu prasowym „Dziennika Ludowego" przeznaczyła 50 zł. — Relay Julji odmówiono zapomogi, ponieważ sama spowodowała wypowiedzenie. — Zapomogę świąteczną dla bezrobotnych i inwalidów przyznano w 100% wysokości. — Podanie Komendy Czerwonego Harcerstwa ma być załatwione po myśli Zarządu Głównego.

Przemyśl. [Protokół z posiedzenia Wydziału Filji „Ogniska" (Związku Zaw.) z 2. III. 1929.] Przew. kol. Mikruta, sekret. kol. Baran. — Obecni wszyscy członkowie Zarządu i zaproszeni kol. maszyniści Żuczków, Skulski i Szostakowski. — Przed przystąpieniem do porządku dziennego, kol. przew. zakomunikował członkom zarządu, że skończył się czas dopełniającej nauki przez kol. Szostakowskiego i w tym celu zaprosił wyżej wspomnianych kol. maszynistów, ażeby wypowiedzieli swoje zdanie co do wyników jego dotychczasowego dokształcającego wyszkolenia i porozumieli się, w którym dniu mają się zejść, celem wydania swojej opinji właścicielowi drukarni w myśl zawartej umowy.— Kol. Żuczków omówił szczegółowo, z jakiemi trudnościami przychodzi się pracować maszyniście na prowincji przy maszynach powiązanych sznurkami, z wyłamanemi trybami i ze szpilkami na cylindrze, w których to warunkach wykonanie roboty nawet jako tako jest nadzwyczaj utrudnione. Właściciele drukarń, widząc nowoczesne, piękne wykonanie robót drukarskich, żądają od swoich maszynistów na tych zdefektowanych maszynach również podobnego wykonania, co jest ze względów technicznych niemożliwe. Ostatecznie poruczono kol. Żuczkowi i Skulskiemu w przyszłym tygodniu porozumieć się co do czasu obserwacyjnego i wydania swojej opinji. — Po odczytaniu protokołu z ostat. posiedzenia Zarządu, przystąpiono do ukonstytuowania się. Kierownictwo biura pośrednictwa pracy i delegatem do prowadzenia agend Sekcji Pers. pomocniczego poruczono kol. Baranowi. Gospodarzem lokalu wybrano kol. Madejskiego. Podział remuneracji z funduszu lokalnego przedstawił skarbnik kol. Peer. Po dyskusji, uchwalono z małemi zmianami stosować się wedle klucza dotychczasowego. — Kol. przewodniczący przedstawił ostatnie zajście z kol. bezkondycyjnymi, którzy bez porozumienia się z tut. Wydziałem Filji odnieśli się wprost do Gł. Zarządu z żądaniem wysłania delegata do Przemyśla. Objawy dezorganizacyjnego postępowania bezkondycyjnych kolegów przypisać należy bezkrytycznej taktyce pewnych kolegów na ostatniem Walnem Zgromadzeniu. Jest zdania, ażeby Wydział w tej sprawie zajął odpowiednie stanowisko. Kol. Baran krytykuje postępowanie tych kolegów, którzy wnoszą ferment w szeregi kol. bezkondycyjnych, jest to działanie na szkodę organizacji, jednakże uważa za wskazane wstrzymać się z ostateczną decyzją w tej sprawie aż do nadejścia pisma z Gł. Zarządu. Wniosek ten poparty przez kol. Peera przyjęto do wiadomości. — Ponieważ nikt więcej głosu nie żądał, zamknął kol. przew. o godz. 9 wieczór posiedzenie.

Stanisławów. [Wydział Filji „Ogniska" (Zw. Zaw.) 21. II. 1929.] Przew. kol. Kiczak, sekr. kol. Elian. — Odczytany protokół przyjęto bez zmian. — Kol. Konecznemu uchwalono zapomogę nadzwyczajną w dotychczasowej wysokości na przeciąg dalszych 10 tygodni. — Wskutek wezwania naszej Filji przez miejsc. Związek rob. bud. w łańcuchu prasowym, uchwalono wyasygnować z funduszu lokalnego 30 zł. na „Dziennik Ludowy" zaś 20 zł. na „Wpered". — Odczytane pisma adw. dra Laxa w sprawie kol. Wildera, jakoteż zaproszenie żyd. czytelni rob. im. Medana, przyjęto do wiadomości. — Na konferencję, zainicjowaną przez miejsc. Zw. rob. bud. w sprawie kupna domu Kasy Chorych dla użytku Związków klas., wydelegowano Zarząd ścisły. — Następnie kol. przew. dzieli się wrażeniami z uroczystości jubil. Klubu Maszynistów lwowskich, zarazem zaznacza, że przy tej sposobności informował się w sprawach organizacyjnych u przew. Zarz. Gł. kol. Kusyka. — W dalszym ciągu zawiadamia, że był u kierownika nowopowstałej druk. „Masłosojuza", celem nakłonienia go do podpisania cennika, na co tenże odpowiedział, że druk. będzie uruchomiona dopiero w czerwcu, następnie zaś odbył konferencję z kierownikiem druk. p. Chowańca, ażeby w razie zapotrzebowania przyjąć kol. Konecznego a nie zamiejscowego maszynistę, na co otrzymał odpowiedź, że w tej sprawie może sam szef rozstrzygać. — Następnie kol. Wizerkaniuk porusza sprawę ksiąg kasowych, których Zarząd Gł. dotychczas nie nadesłał. — Wkońcu postanowiono zawezwać na następne posiedzenie kolegów druk. p. Dankiewicza, celem wyjaśnienia, w jaki sposób przedostała się do szpalt miejsc. tygodn. „Ziemia Stan." Nr. 62 wzmianka o naszej Organizacji, jakoteż o kol. Paszeku. — Na tem posiedzenie zamknięto o godzinie 9·30 wieczór.

Stanisławów. [Protokół z posiedzenia Wydziału Filji „Ognisko" (w. Zaw. Druk.) z 14. III. 1929.] Przew. kol. Kiczak, sekr. kol. Elian. — Na posiedzeniu obecni koledzy z druk. Dankiewicza, których zawezwano celem wyjaśnienia, kto był autorem notatki, umieszczonej w Nr. 62 „Ziemi Stanisławowskiej", jak również koledzy maszyniści z druk. Chowańca w sprawie nieprzestrzegania cennika w dziale maszynowym. — Po rozpatrzeniu powyższych spraw i opuszczeniu lokalu przez kolegów nienależących do Wydziału, odczytał sekretarz protokół z ost. posiedzenia. Nad oświadczeniem kol. Wizerkaniuka, że nie zgadza się z brzmieniem ostatniej alinei protokołu, przeszło się do porządku dziennego. — Następnie przew. odczytał następujące wpływy: potwierdzenie adm. „Wperedu" o otrzymaniu 20 zł. na fund. pras., pismo biura pośrednictwa pracy Zarządu Gł. o wysłaniu do kondycji do druk. Weidenfelda kol. Rząsy i Ochsa, pismo

adw. dra Laxa w sprawie kol. Wildera, które przyjęto do wiadomości. — Kol. Lieblichowi, który powrócił z czynnej służby wojskowej, przyznano nadzw. zapomogę dla bk. na przeciąg 8 tyg. — W dalszym ciągu przew. odczytał pismo Zarządu Gł z 11. III. w sprawie nadzw. dodatkowej zapomogi 100% dla bk. i inwalidów z powodu ostrej zimy, jakoteż w sprawie otrzymanych przez Zarząd Gł. wieści, że kol. Bogusławski obsługuje 4-tą maszynę. Kol. przewodn. zawiadamia, że w tym celu udał się do druk. Chowańca, celem sprawdzenia, na ilu maszynach ów kolega pracuje i przeglądnięcia księgi wypłat, jednakowoż p. Chowaniec na to nie zgodził się. W tej sprawie wywiązała się dyskusja, poczem uchwalono zawiesić w prawach kol. Bogusławskiego na przeciąg 4 tyg. z egzekutywą na przyszłość za obsługiwanie 4-tej maszyny. — Na tem obrady przerwano z powodu spóźnionej pory, zaś dalszy ciąg posiedzenia naznaczono na 20. III. br.

Stanisławów. [Dalszy ciąg posiedzenia Wydziału, 20. III. 1929.] Kol. przewod. zawiadamia o następujących sprawach: 1. Powód nieodbycia się dotychczas konferencji zainicjonowanej przez miejsc. Zw. rob. bud. w sprawie kupna domu Kasy Chorych dla użytku klas. Związków zaw.; 2. O odbytej konferencji u p. Chowańca w sprawie kol. Konecznego z wynikiem następującym: p Chowaniec oświadczył, że jako maszynistę tego kolegę przyjąć nie może, jednakowoż kierując się niektóremi względami, przyrzekł dać mu zajęcie w najbliższym czasie w swoim zakładzie w innym dziale; 3. O odbytem posiedzeniu oficynowem kol. w druk. Dankiewicza w sprawie wypowiedzenia kondycji przez kol. Diamanda, który uczuł się dotkniętym za niewłaściwe wyrażanie się szefa tak pod jego adresem, jakoteż kolegów tam pracujących; po udzieleniu wskazówek przez kol. przew., pozostawiono tę sprawę do załatwienia kolegom w tej drukarni. — Następnie postanowiono sprawę notatki umieszczonej w „Ziemi Stanisł." poruszyć na rocznem Waln. Zgrom. — Wkońcu omawiano przyczynę niemożności zwołania dotychczas R. W. Zgrom., a to z powodu nienadesłania z powrotem filjalnych ksiąg kasowych przez Zarząd Gł. Wobec tego Wydział korzystając z wyjazdu do Lwowa kol. Goldsteina, upoważnił go do podjęcia przy tej sposobyości ksiąg kas. w Zarządzie Gł. — Na tem posiedzenie zamknięto o godz. 9·30 wieczór.

Z RUCHU CENNIKOWEGO

Płock. Dnia 28 marca wybuchł w Płocku strajk drukarzy, który objął wszystkie zakłady drukarskie. Strajk toczy się o podwyżkę zarobków, których poziom jest dziś najniższy wśród płac drukarskich w kraju. Przeciętnie minimum w Płocku wynosiło 45 zł. tygodniowo. Liczba strajkujących wynosi około 60 osób.

Włocławek. Strajk w firmie Neuman i Tomaszewski trwa dalej. Nastrój strajkujących b. dobry. — Inna firma włocławska: „Bracia Piotrowscy", dla poparcia firmy Neumana i Tomaszewskiego wymówiła dnia 2 bm. pracę swemu personalowie.

Przestrzega się kolegów przed wyjazdem do tych miejscowości.

MAŁY FEJLETON

MICHAŚ

Mały, rumiany chłopczyna przyszedł do praktyki. Koniecznie chciał zostać drukarzem.

Podobały mu się afisze na murach. Zdzierał je, wycinał pojedyncze litery, układał z nich wizytówki dla kolegów, nalepiając je na kartonie. Nie zważał, że na „wizytówce" takiej jedna litera była z tekstu a druga z dwumitlu — nie rozumiał się wtedy na tem, będąc uczniem trzeciej klasy gimnazjalnej.

Już w szkole nazywano go drukarzem.

— Każdą chwilę wolną spędza na literach — mówiła matka, przyprowadzając go do pryncypała z prośbą o przyjęcie „do terminu". — Ma chęć do drukarstwa. A i jego krewniak jest drukarzem u pana X, nosi formy w maszynie i dobrze mu się powodzi! — dumnie udowodniała matka, popierając swą prośbę.

I Michaś został adeptem czarnej sztuki.

Oglądał się ciekawie po „prawdziwej" drukarni, zaglądał do krupek, pchał nosek tam gdzie trzeba i nietrzeba, chodził po śniadania i, ukradkiem przed pryncypałem, po piwo — słowem, kształcił się na drukarza.

Koledzy, ci z gimnazjum, zazdrościli mu, że został drukarzem.

Michaś był sprytnym chłopcem. Chociaż nie miał odpowiednich instruktorów, sam rwał się do pracy, pogłębiał arkana sztuki drukarskiej, znalazł czas i na naukę i na posyłki — żeby pryncypał nie widział — i w przemysłówce był nienajgorszym i w domu czytał i czytał.

— Będzie z ciebie dobry robotnik i dobry kolega! — mawiał ten i ów jego zwierzchnik; a zwierzchników miał coniemiara.

I pryncypał był z niego zadowolony, bo chłopiec nadawał się do wszystkiego i robił za wypisanego towarzysza.

A Michaś nie oglądnął się nawet. jak „termin" jego zbliżał się ku końcowi

Mama stękała. bo Michaś, rosnąc, kosztował dużo, a w domu bieda.

— Kiedy ty już nareszcie będziesz panem, ażeby lżej nam było!? — mawiała nieraz.

I liczyła starowina na swoją pociechę, który pomoże w domu, bo prócz niego było jeszcze więcej rodzeństwa.

Nareszcie dobiegł kres jego nauki. Michaś nieśmiało przypomina pryncypałowi, że już czas wypisu.

— Nie, synu, jeszcze cię nie wypiszę. I tak roboty niema. Poczekaj z pół roku, może się coś zmieni, a wtedy cię wypiszę.

Michaś słyszał wiele o organizacji od starszych towarzyszy. Poszedł więc do niej.

— Powiedz pryncypałowi, że musi cię wypisać, bo taki jest przepis — powiedziano mu w organizacji.

I pryncypał wypisał Michasia.

Odbył się skromny bankiet, koledzy wzięli go między siebie, dali mu zapalić „fajkę pokoju", którą zapalił sam najstarszy kolega.

Michaś został panem Michałem. Cieszył się, że dopomoże rodzinie. Nie będzie palił, nie będzie pił — jak to czynili inni jego koledzy, będzie pracował, uczył się, matce i rodzeństwu dopomagał...

Tak różowo układał sobie Michaś plany na najbliższą przyszłość, od poniedziałku do soboty pierwszego tygodnia.

Z bijącem sercem wszedł Michaś w sobotę do kancelarji po wypłat. Myśli sobie, ile to też pieniędzy weźmie.

Pryncypał, nadzwyczaj grzeczny, wylicza mu pół minimum...

— Ty jeszcze nie zarabiasz na siebie — rzekł. — Później dostaniesz podwyżkę.

— Nie, panie, należy mi się minimum dla nowowypisanych.

— W takim razie za czternaście dni...

— Dobrze, panie pryncypale! — nie dał mu dokończyć Michaś. — Mogę odejść.

I Michaś odszedł.

Plany jego rozbiły się...

Teraz zajęła się nim organizacja, do której już zapłacił jedną wkładkę... *Półfiret.*

KRONIKA

Od redakcji. Następny numer „Ogniska" wyjdzie przed Świętem 1 Maja. Upraszamy kol. sekretarzy pospieszyć się z nadsyłaniem protokołów, komunikatów itp., które ewentualnie wejść mają do numeru.

Zaszczytny jubileusz. Staraniem Klubu Maszynistów Drukarskich we Lwowie odbyła się dnia 17 marca b. r. piękna uroczystość. Kol. Józef Bernaś obchodził 25-lecie pracy w Zarządzie Klubu, z czego 24 lat bez przerwy piastował godność skarbnika Klubu. Ażeby uczcić pracę kol. Bernasia i zachęcić go do dalszego wytrwania na swem stanowisku, zebrali się w sali restauracji „Naftuły" członkowie Klubu w dość pokaźnej liczbie, prezes „Ogniska" kol. Kusyk, grupa kolegów składaczy i panie. Uroczystość otworzył prezes Klubu kol. L. Garliński odpowiednią przemową, wręczając jubilatowi upominek od członków Klubu, w postaci sygnetu pamiątkowego. W czasie wspólnej wieczerzy przemawiał prezes „Ogniska" kol. Kusyk i wielu innych kolegów, wreszcie ostatni przemówił sam jubilat, dziękując za okazane uznanie jego pracy.

Wśród śpiewów i bardzo serdecznego rodzinnego nastroju, przeszedł czas, pozostawiając po sobie bardzo miłe wspomnienie.

Drukarz prezydentem państwa. Niewielkie ono wprawdzie, bo liczy wszystkiego 1½ miljona mieszkańców. Mianowicie w państwie związkowem Rzeszy niemieckiej Hessen urząd prezydenta piastuje drukarz Bernard Adelung. Jest on równocześnie ministrem oświaty.

Maszyny do składania. Podług statystyki, z końcem roku 1927 w Niemczech było w użyciu 8 837 maszyn do składania. Z tego było linotypów 58%, typografów 26%, monolin 2%, monotypów 14%.

Międzynarodowa Federacja Introligatorów zwołuje swój VII Kongres na 15 lipca 1929 i dnie następne do Amsterdamu.

Tow. Ubezp. „Przyszłość" w Warszawie, Filja we Lwowie (ul. Kilińskiego 1), nadesłało nam ofertę, proponującą ubezpieczenie członków. Działy ubezpieczeniowe: życiowy, posagowy, ogniowy, kradzieżowy, transportowy i t. p. Dla członków „Ogniska" daje „Przyszłość" znaczne ulgi. Koledzy, reflektujący na ubezpieczenie w „Przyszłości", zechcą zgłaszać się za informacjami do biura „Ogniska".

Odpowiedzi redakcji. M. Wrzesiński, Chicago. Nr. 1—3 „Ogniska" wysłaliśmy. Prenumerata roczna wynosi 1 dol. Napiszcie o stosunkach w Chicago.

— Sekcja Introligatorów we Lwowie: Protokoły przysłano zapóźno; umieścimy w następnym numerze.

1 MAJA
ŚWIĘTO PROLETARJATU

Z RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO

Dzień Spółdzielczości. Na pierwszą niedzielę czerwca przypada Dzień Spółdzielczości, który co roku obchodzą uroczyście kooperatyści wszystkich krajów. Również i w Polsce do obchodu tego dnia odbywają się przygotowania. W tym celu utworzył się Centralny Komitet Dnia Spółdzielczości (Warszawa, ul. Warecka 11 a), do którego wchodzą przedstawiciele wszystkich Związków Spółdzielczych. Zadaniem Centralnego Komitetu Dnia Spółdzielczości jest opracowanie ogólnego planu obchodów i pomoc organizacyjna Komitetom lokalnym.

Wzrost obrotów spółdzielni spożywców w styczniu 1929 r. Na podstawie obliczeń Sekcji Statystycznej Związku Spółdzielni Spożywców Rzpl. P. wynika, iż obroty spółdzielni spożywców w styczniu r. b. wzrosły o 3,2% w porównaniu z grudniem r. ub. a o 14,5% w porównaniu ze styczniem 1928 r.

BIBLJOGRAFJA

„Zew", pismo młodzieży robotniczej. Wyszedł z druku pierwszy numer „Zewu", pisma młodzieży robotniczej. Pismo to, uznając jako metodę pracy spółdzielczość, ma na celu rozbudzenie zainteresowań społecznych, pomoc w pracach kółek dyskusyjnych młodzieży, uświadamianie praw i potrzeb młodzieży, organizacji wczasów, współpraca ze związkami zawodowemi, spółdzielniami i t. p. Artykuł „Przysposabiajmy się do walki z kapitalizmem" — H. Jackiewicza zwraca uwagę na konieczność udziału młodzieży w pracach spółdzielni spożywców. Artykuły „Młody robotnik" i „Ustawodawstwo pracy" omawia sprawę ochrony pracy i niestosowanie tegoż przez przedsiębiorców. Artykuł „Zew gór" porusza sprawę współżycia z pięknem przyrody. Podkreślić należy świetny konkurs dla kółek społecznych w sprawie długości dnia pracy. Kronika z życia młodzieży, statystyka kół oświatowych młodzieży, i inne materjały dopełniają całość. Adres redakcji: „Zew", Warszawa, ul. Nowogrodzka 21.

WYDAJE STOWARZYSZ. DRUKARZY „OGNISKO"
ZA REDAKCJĘ ODPOWIADA: ANDRZEJ KUSYK
Z DRUKARNI L. S. T. W., LWÓW, UL. SAPIEHY 77